

Mianowanie zastępców ministra spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że Rada Ministrów ZSRR mianowała W. W. Kuzniecowa pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

W. S. Siemionow i N. T. Fiedorenko mianowani zostali zastępcami ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Ambasador Michajłow ministrem kultury ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina zwolniło G. F. Aleksandrowa z obowiązków ministra kultury ZSRR, ponieważ nie zapewnił on kierownictwa Ministerstwa Kultury.

Ministrem kultury ZSRR Prezydium mianowało N. A. Michajłowa, zwalniasz go z obowiązków ambasadora ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mianowanie ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w NRD

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Albrechta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Polsko-chińskie porozumienie handlowe

WARSZAWA (PAP). W rezultacie rokowań handlowych przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia zawarte zostało dnia 21 marca br. w Pekinie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej porozumienie o wymianie nie towarowej i płatnościach na rok 1955.

W myśl porozumienia Polska dostarcza do Chin niezbędnych dla gospodarki narodowej Chin towarów, jak kompletne urządzenia fabryk, różne maszyny i urządzenia przemysłowe, sprzęt transportowy, wyroby włókiennicze, wyroby przemysłu włókienniczego, nasiona i inne.

Chińska Republika Ludowa do starca będzie towarów niezbędnych dla gospodarki narodowej Polski, jak ruda żelazna, miedź, kobalt, tytan, azbest, siarczki, ropa naftowa, węgiel kamienny, minerały i inne.

Zima we Władystawowie

Na zdjęciu obok: Zaczarowany pałac z bajki? Też nie. Na zdjęciu tym widzimy obładowaną latarnię morską w porcie we Władystawowie.

Na zdjęciu w dół: Lawina śnieżna? Góra lodowa wśród morskich fal da lekty północy? Nie, to cie kawę zdjęcie przedstawia zwalę lodu o kilkumetrowej wysokości, pokrywające falochrony we władystawowskim porcie rybackim.

Całkowita zgodność ośmiu państw uczestników Konferencji Moskiewskiej w sprawie zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz utworzenia wspólnego dowództwa w wypadku ratyfikacji układów paryskich

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR: Ostatnio między rządami Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemiec Federalnej, Republiki Demokratycznej, Węgierskiej, Rumuńskiej, Republiki Ludowej, Bułgarskiej, Republiki Ludowej i Albańskiej odbyły się — zgodnie z uchwałami moskiewskiej konferencji krajów europejskich w sprawie za pewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — konsultacje dotyczące zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ośmiu krajów, które brały udział w konferencji moskiewskiej.

W toku tych konsultacji ujawniła się całkowita zgodność poglądów rządów tych krajów co do zasad takiego układu, oraz organizacji wspólnego dowództwa państw — uczestników układu, które będzie utworzone w wypadku

ratyfikacji układów paryskich w celu zapewnienia bezpieczeństwa tych państw w imię utrzymania pokoju w Europie.

W konsultacjach rządów ośmiu krajów wziął także udział rząd Chińskiej Republiki Ludowej, który zgodził się całkowicie z projektowanymi posunięciami.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow wydał w salach ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji Rady Najwyższej ZSRR.

Na przyjęcie przybyli: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski, wicemarszałkowie Sejmu PRL, członkowie Rady Państwa, członkowie Rady PL, liczna grupa posłów w Sejmie PRL, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. w godzinach porannych delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która przebywała w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wzięła udział w obradach VI sesji Sejmu, opuściła stolicę udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację Rady Najwyższej ZSRR żegnali: marszałek Sejmu PRL — Jan Dembowski, sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Franciszek Mazur, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ozga, Michałski, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki i in.

Przewodniczącą delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. Wolkow, w towarzystwie marszałka Sejmu PRL Jana Dembowskiego, odebrał raport kompanii honorowej WP.

Marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski wygłosił następnie przemówienie pożegnania.

Z kolei przemówienie pożegnania wygłosił przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR — A. Wolkow.

„Wszędzie — powiedział m. in. A. Wolkow — w fabrykach, zakładach produkcyjnych, na spotkaniach z pracownikami rolnictwa, z przedstawicielami polskiego społeczeństwa, na posiedzeniu VI sesji Sejmu — słyszyliśmy mocny głos mas pracujących Polski, będący gorącym poparciem skierowanego do narodów i parlamentów wszystkich krajów wezwania Rady Najwyższej ZSRR do zjednoczenia wysiłków i nie dopuszczenia do rozpadania nowej wojny światowej.

Nasz wielki obóz pokoju, demokracji i socjalizmu jest zwarty i potężny jak nigdy. Potrafi on obronić swą słuszną sprawę, pokrzyżować plany podżegaczy do nowej wojny.

Opuszczając Warszawę, delegacja nasza z całej duszy, z całego serca, dąży do wi polskiemu, dalszych osiągnięć w umacnianiu potęgi swego państwa, w rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, w sprawiedliwej walce o sprawę pokoju na całym świecie.

Wzniesione przez mowę okrzyki na cześć wieczystej

nierozwalnej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, na cześć narodu polskiego, z mocą podchwytyjącą wszystkie zgromadzenia na lotnisku.

O godz. 8 samolot z delegacji Rady Najwyższej ZSRR wystartował z warszawskiego lotniska Okęcie.

Bohaterska załoga »Koziorożca« uratowała przed lodem pławy na torze wschodnim

Jak się dowiadujemy z Gdańskiego Urzędu Morskiego, dzięki bohaterkiej postawie załogi statku hydrograficznego GUM „Koziorożec” wschodni tor wodny, prowadzący od Swinoujścia w kierunku Gdyni, jest od kilku dni całkowicie wolny dla żeglugi i wyznaczające drogę pławy kierunkowe znajdują się na właściwych miejscach.

Z końcem lutego, napływająca z północy kora niezmiernie utrudniała komunikację morską na wschodnim torze, wskutek częstego przesuwania i zabierania pław kierunkowych przez dryfujące polne lodowe i krę. W tej sytuacji, aby nie dopuścić do przerwania żeglugi na tym odcinku, uszereż statki przed wejściem na znajdujące się tu bardzo liczne wraki i nie dopuścić do zdryfowania lub wręcz zaginięcia kosztownych pław, załoga „Koziorożca” z kapitanem Ryszardem WOŹNIAKIEM na czele pracowała dzień i noc bez wytchnienia. Niejednokrotnie dla ratowania ich „Koziorożec” odbywał wśród pól lodowych całonocne podróże, przy czym o trudnościach

świadczył fakt, że statek posuwał się nierzadko z szybkością zaledwie pół mili na godzinę.

Z równą troskliwością pracowała załoga statku „Zodiak” z kapitanem Edmundem Kujatem, która dozowała pławy wejściowe do Ustki i Darłowa.

Pogrzeb marszałka Goworowa

MOSKWA (PAP). Dnia 22 marca odbył się na Placu Czerwonym w Moskwie pogrzeb marszałka Związku Radzieckiego L. A. Goworowa.

Do sali kolumnowej Domu Związków, gdzie ustawiono urnę z prochami marszałka Goworowa, podobnie, jak w dniu poprzednim, od samego rana przybywały dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy, by złożyć ostatni hołd pamięci wybitnego dowódcy i okrytego chwałą bohatera Wielkiej Wojny Narodowej.

O godzinie 16 odbył się na Placu Czerwonym wiec żałobny. Na trybunie Mauzoleum Lenina i Stalina zajęli miejsce przywódcy partii, kierownicy rządu, marszałkowie Związku Radzieckiego. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Ministerstwa Obrony ZSRR wygłosił przemówienie marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow.

Przy dźwiękach marsza żałobnego urna z prochami marszałka Związku Radzieckiego L. A. Goworowa została wmurowana w ścianę kolumnową.

Rozległy się salwy artyleryjskie.

Urząd Ministra Poczty i Telegrafów przemianowany w Urząd Ministra Łączności

WARSZAWA (PAP). W ostatnim (12) numerze Dziennika Ustaw PRL ukazał się dekret Rady Państwa z dnia 11 marca br. o przekształceniu Urzędu Ministra Poczty i Telegrafów w Urząd Ministra Łączności.

Dekret określa szczegółowo zakres działania ministra łączności, do którego należy m. in.: sprawy zarządu wszystkich rodzajów łączności użytku publicznego — a w szczególności poczty, kolportażu czasopism, telefoni, telegrafii, radia (radiokomunikacji, radiofonii i telewizji) oraz innych technicznych środków łączności.

Postanowienia dekretu przewidyują, że przy ministrze łączności działają jako organ doradczy i opiniotwórczy w sprawach techniki łączności. Dekret anuluje obowiązująca dotychczas ustawa o Państwowym Radzie Telekomunikacyjnej.

Rząd PRL wypowiada się za utrzymaniem Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 stycznia br. rządy Szwecji i Szwajcarii podały do wiadomości rządu polskiego treść aide memoires, jakie skierowały do rządów ChRL i USA. W aide memoires tych rządów Szwecji i Szwajcarii wypowiedziały się za likwidacją Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, względnie za ograniczeniem działalności Komisji przez redukcję jej personelu.

W związku z powyższymi przedstawicielami dyplomacji PRL w Sztokholmie oraz w Bernie złożyli rządowi Szwecji i Szwajcarii jednostronne aide — memoires.

W aide — memoires rząd PRL podkreśla, że podejmując się udziału w KNPW w Korei wychodził z założenia, iż przez swój udział przyczyni się do trwałego, pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jakkolwiek z winy pewnych czynników, nie zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu sprawy koreańskiej, cel ten nie został dotąd w pełni osiągnięty, rząd PRL uważa, iż istnienie Komisji i czuwanie przez nią nad wykonaniem rozeznania stanowić doniosły, pozytywny czynnik utrzymania pokoju w Korei i na całym świecie.

Prawie dwuletnia działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wykazała, że Komisja może skutecznie i z pożytkiem wypełniać swe funkcje. Dlatego rząd PRL uważa za konieczne utrzymanie KNPW i dalszy udział w jej pracach.

»Dalmor« wykonał już kwartalny plan połowów

Mimo panujących na Morzu Północnym i Bałtyku licznych sztormów, TRAWLERY »DALMORU«, dzięki mobilizacji i wysiłkowi załóg, 21 BM. PRZEKROCZYŁ JUŻ WYKONANIE KWARTALNEGO PLANU POŁOWÓW.

»DALMOR« WYKONAŁ PLAN I KWARTALU W 141,2 PROC., DAJĄC DOTYCHCZAS DODATKOWO 440 TON RYBY.

Królowa Elżbieta belgijska w Karolinie



W dniu 22. 3. 1955 r. królowa Elżbieta belgijska odwiedziła Karolinę — siedzibę Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

CAF fot. Baranowski

Wojna domowa w Wietnamie pld.

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Saigonu, że przywódca południowo — wietnamskich sekt polityczno — religijnych i dowódca „prywatnych armii” tych sekt wystosował do premiera rządu południowo — wietnamskiego Ngo Dinh Diema ultimatum, w którym domaga się, aby przed upływem pięciu dni dokonał rekonstrukcji rządu i powołał ich przedstawicieli do nowego gabinetu.

Sytuacja w Wietnamie południowym jest od dłuższego czasu bardzo napięta, a od kilku tygodni trwa tam prawdziwa wojna domowa między oddziałami zbrojnymi sekt polityczno — religijnych Hoa Hao, Kao Dai i Binh Kuyen, z wojskami rządu premiera Ngo Dinh Diema.

Wojna tych sekt opanywały już prawie połowę terytorium południowego Wietnamu. Również w stolicy południowego Wietnamu — Saigonie wpływy tych sekt są bardzo silne i ostatnio premier Ngo Dinh Diem, obawiając się zamachu, każeł o toczył swój pałac czolgami i sa mochodami pancernymi.

Jak wiadomo, rząd premiera Ngo Dinh Diema jest całkowicie podporządkowany Stanom Zjednoczonym i otrzymuje znaczne subsydia z Waszyngtonu. Natomiast wymienione sekty pozostają jeszcze pod silnymi wpływami francuskich władz kolonialnych. Obecnie sekty te utworzyły koalicję przeciwko rządowi Ngo Dinh Diema i będą niewątpliwie próbowały go obalić.

W początkach marca dziennik „New York Times” donosił, że przedstawiciel USA w Saigonie gen. Collins otrzymał polecenie „zaprowadzenia porządku” i przywrócenia władzy Ngo Dinh Diema w całym Wietnamie południowym.

Dotychczas mu się to jednak nie udało.

Nasz kwaterarz

Uwaga: plan połowów zagrożony!

MARZEC jest zwykle w rybolowstwie morskim miesiącem wzmoczonych połowów, gdyż przypada na czas szczytowego dorosa. Nie więc dziwnego, że w tym właśnie miesiącu plany połowów w poszczególnych przedsiębiorstwach rybackich są wysokie, a ich wykonanie ma poważny wpływ na realizację rocznych zadań rybolowstwa.

Niestety, w tym roku marzec, jak dotychczas, zawodzi. Nie tylko bowiem nasi rybacy łowią niewiele dorosa, ale również często powtarzające się sztormy przeszkadzają w połowach. Miejseczne plany połowów we wszystkich niemal przedsiębiorstwach (poza „Szkłunem”, który nieźle dotychczas realizuje plan, są za gorzone. Dlatego też OBECNIE, W OSTATNICH DNIACH MARCA, PRZED RYBAKAMI STOI POWAŻNA I TRUDNE ZADANIE. Trzeba wykorzystać maksymalnie każdy dzień, każdą godzinę, trzeba wykorzystać wszelkie środki, jakie mają do dyspozycji rybacy, oraz wszystkie możliwości połowowe, aby nadrobić poważne zaległości w planie. Konieczne jest więc m. in. WYKORZYSTANIE KAŻDEGO POGODNEGO DNIA, robienie nocnych zaciągów i wychodzenie na połowy kilkunastonocne.

Ubiegły tydzień był szczególnie niepomyślny, jeśli chodzi o pogodę. I zdawało się, że po odpochniku, jaki mieli rybacy z powalobym, wyjdą oni na połowy w niedzielę.

Niestety. Tylko 5 załóg ze spółdzielni „Jedność Rybacka” oraz 8 załóg arkońskich kontynuowało ub. niedzielę połowy. Reszta zaś rybaków? Reszta „świętowała”. Nie pomyśleli o rybaczy, że po sztormach w ciągu tygodnia oczekiwali się od nich będzie wysiłek na połowy niedzielne, NIE POMYSLELI, ŻE CHODZI TU PRZECIEŻ O PLAN.

Ostatnie dni marca. NADCHODZĄCA NIEDZIELA, o ile oczywiście dopisze pogoda, powinna być maksymalnie wykorzystana. Kierownictwa przedsiębiorstw rybackich, a więc „ARKI”, „SZKUNERA”, SPÓŁDZIELNI RYBACICH oraz ZARZĄD GŁÓWNY ZRZESZENIA RYBAKÓW MORSKICH powinny JUŻ DZIŚ o tym pomyśleć, powinny zmobilizować załogi do masowego wysiłku na połowy niedzielne.

Tylko od zbiorowego wysiłku wszystkich rybaków, od ich patriotycznej postawy zależy wykonanie marcowego planu połowów.

(cz)

Dziś we francuskiej Radzie Republiki

rozpoczyna się debata nad układami paryskimi

PARYŻ (PAP). Dnia 23 marca rozpoczyna się we francuskiej Radzie Republiki debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich.

Wobec poważnych wahań i oznak zwątpienia, przejawiających się nawet wśród tych członków Rady Republiki, którzy popierają amerykański kurs francuskiej polityki zagranicznej, rząd Faure'a stosuje różne manewry, aby przeforsować projekt ustawy ratyfikacyjnej bez jakichkolwiek poprawek i zmian, które spowodowałyby powtórna debatę nad układami paryskimi w Zgromadzeniu Narodowym.

Spółeczeństwo francuskie pozostaje pod silnym wrażeniem, jakie wywołało opublikowanie przez prasę francuską listów, które w styczniu br. zostały wymienione między Mendes - France'm a Churchill'em. W dniu 9 stycznia Mendes - France, zawiadamiając Churchilla o zakończeniu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad układami paryskimi, podkreśla, że „debaty te były bardzo trudne”. Owcześnie premier francuski skarży się na trudności, jakie piętrzą się jeszcze na drodze do ratyfikacji układów przez Radę Republiki. W związku z tym wyraża on zdanie, iż należy przemyśleć kandydaturę, która mogłaby przysporzyć ratyfikacji nie stając na przeszkodzie realizacji polityki

W Paryżu opublikowano znamienne listy wymienione w styczniu rb. między Mendes - France'm i Churchill'em

ki pokoju”. Mendes - France wyjaśnia, że jego propozycje w sprawie rokowań z ZSRR po ratyfikacji układów paryskich podyktowane są chęcią uspokojenia francuskiej opinii publicznej i podkreśla, że jego twierdzenia o możliwości takich rokowań w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym „przychyliły się do tego, że niektórzy deputowani głosowali za układami paryskimi”.

Na list ten Churchill odpowiedział w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do tego, iż jest on przeciwnikiem rokowań z ZSRR. „Nie mogę sobie wyobrazić — pisze Churchill — aby przeprowadzenie w obecnych warunkach jakichkolwiek rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat konferencji czterech (nawet w wypadku, o ile układy paryskie zostaną uprzednio ratyfikowane) — mogło być korzystne dla naszej wspólnej sprawy”.

Churchill grozi w swym liście Francji „izolacją między narodową”, o ile nie podporządkuje się ona dyktatowi amerykańsko - angielskiemu i nie ratyfikuje jak najszybciej układów paryskich.

„Obawiam się — pisze Churchill — że ciągłe odraczania mogą spowodować powzięcie innych uchwał, które niewątpliwie rozpatrywane są po obu stronach Atlantyku. Osobiście stanowczo sprzeciwiam się wycofaniu wojsk amerykańskich i angielskich z kontynentu. Może Pan liczyć na to, że w miarę możliwości będę oponował przeciwko koncepcji tzw. „peryferyjnej” strategii (tj. przeciwko wycofaniu wojsk amerykańskich z Europy zachodniej). Jednakże, jako premier i jako deputowany, będę się poczuwał do obowiązku popierania polityki tzw. „pustego fotela”, mimo że może to pociągnąć za sobą poważne zmiany wojskowe i polityczne w strukturze bloku atlantyckiego”.

Strasząc w ten sposób Francję, iż „straci swój fotel”, Churchill precyzuje, iż sojusz z udziałem Francji może być zastąpiony przez sojusz Stanów Zjednoczonych z Wielką Brytanią, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Niemiecką Republiką Federalną.

W francuskich kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że opublikowanie korespondencji Mendes - France - Churchill ma dwa jakiegoś celu: po pierwsze — francuskie koła rządzące pragną przed debatą w Radzie Republiki wywołać fałszywe wrażenie, iż są zwolennikami rokowań międzynarodowych.

Po drugie — publikacja ta ma wywrzeć nacisk na członków Rady Republiki, do czego służyć pogroźki Churchilla. Nie brak jednak wypowiedzi, że podobne pogroźki mogą wywrzeć wręcz odwrotny skutek, albowiem świadczą one o bezprzykładnym nacisku z zewnątrz na Francję.

Bez „serca” trudno żyć

i trudno pracować

nii frontu, te służby pomocnicze? Ci właśnie mają często jeszcze stosunek do naszego „dzisiaj” nie sprzecywanym. Najczęściej pozytywny, wyrozumowany, ale brak w nim serca. A bez tego i żyć trudno i pracować trudno, bez tego trudno pojąć, że to moje, że to nasze...
A w Technikum Łączności rośnie młodzież, dla której te sprawy są już o wiele prostsze. Dziełem bowiem ich ręk jest przecież nie tylko wspomniana tokarka. Maszyn do niej podobnych, powstałych z równie beznadziejnych pozornie wrażeń, wyremontowano dziesiątki. Wielomilionowy majątek wyrósł ze smeleu.

Tak powstały trzy inne mniejsze tokarki, frezarka, piła mechaniczna do metali, strugarka do drewna. Tak powstała ruro - konstrukcja. Cóż to znowu takiego? — spytałeś.
Otóż w okolicznych gruzach pełno było rur o niewielkiej średnicy. Pocięte, popawane stanowią podstawą konstrukcji wszystkich urządzeń warsztatowych — stołów, regałów, boretów itp.

Tak więc powstały stopniowo wspaniałe naprawdę warsztaty szkolne. W podobny sposób zbudowano i wewnątrz centralę telefoniczną, radiowęzeł, pracownię tele - transmisyjną ze stacją wzmacniaczkową i pracownią central miejskich z 200 - numerową automatyczną centralą, stacją telegraficzną z dalekopisami i...
I wiele innych ciekawych urządzeń, o których musiałbym jeszcze bardzo długo pisać, a z których każde ma swoją historię.

Wspomnę tylko jeszcze o elektroni. Tak, o szkolnej elektroni. Zbudowano ją dla celów szkoleniowych, a także po to, aby niezależnie się od humorów elektroni miejskiej (bo przecież nauka, odbywająca się na dwie zmiany, nie może być przerywana, a warsztaty muszą pracować). Wyposażona jest w agregat spalnowo - elektryczny 220/350 V o mocy 15 kVA. Zakupiono go za... 300 zł jako żuk, a dzisiaj szkoda, że tej jak cacko urządzonej elektroni nie może żelce widzieć! Iż to było radości, gdy w kątach tam noc (pracowano do późna, by nareszcie wykończyć) zabłysła WŁASNE światło.

— Ona świeci jasnie... — to nie był komplement dla elektroni miejskiej.
I na tym... Ach nie, przecież nie można nie wspomnieć o malowaniu. Musicie bowiem wiedzieć, że historyczny gmach starej Poczty Polskiej, w którym mieści się technikum, 3 lata temu dopiero odremontowany, nie był odmalowany. Malowanie kosztować miało według kosztorysów ok. 80 tysięcy złotych, a kosztowało... 5 (słownie — pięć tysięcy) — bowiem malowali sami uczniowie. A niech ktoś teraz spróbuje niszczyć ich pracę... Wyobraź sobie jaki dostaby „wyścisk”!

I jak nie kochać takiej szkoły, której tyle się dało z siebie?
Ze jest może i na tym piękny obrazie niejedna rysa, to pewnie. Są i niedostateczne oceny, i niejedni wybrzykliki, ale na pewno tylko wśród tych, którzy nie remontowali tokarki, nie cieszyli się ze światła własnej elektroni.
— Kogo by z „budowniczych” w tym przyszym re porcie specjalnie wyróżnić? — spytałem dyrektora technikum Mieczysława Kocięckiego.

— O, to sprawa niełatwa. Na same nazwiska musiałby pan chyba poświęcić całą stronę gazety.

Andrzej Pawluk

nie wiem malowali sami uczniowie. A niech ktoś teraz spróbuje niszczyć ich pracę... Wyobraź sobie jaki dostaby „wyścisk”!

I jak nie kochać takiej szkoły, której tyle się dało z siebie?

Ze jest może i na tym piękny obrazie niejedna rysa, to pewnie. Są i niedostateczne oceny, i niejedni wybrzykliki, ale na pewno tylko wśród tych, którzy nie remontowali tokarki, nie cieszyli się ze światła własnej elektroni.

— Kogo by z „budowniczych” w tym przyszym re porcie specjalnie wyróżnić? — spytałem dyrektora technikum Mieczysława Kocięckiego.

— O, to sprawa niełatwa. Na same nazwiska musiałby pan chyba poświęcić całą stronę gazety.

Andrzej Pawluk

Goraz większy ruch w porcie gdyńskim

Ostatnich kilka dni stało w porcie gdyńskim pod znakiem wzmożonego ruchu statków. W dniu wczorajszym czesiosłowacki statek „Republika” zakończył załadunek drobnicy dla Chin i w godzinach wieczornych opuścił port. Dziś kończy załadunek drobnicy dla Chin i Indii statek „Białystok”. Dla Chin rozpoczął załadunek statek „Przyszość”.

Wzmocniony ruch panuje również w kierunku na Amerykę Południową. Polski statek „Bałtyk” w dalszym ciągu prowadzi załadunek i opuszcza port prawdopodobnie pod koniec tygodnia. Fiński statek „Ariana”, pływający w czesiosłowackim czarterze, ładuje cześć żelaza i tarci dla Ameryki Południowej. Również amerykański „Mor-mack Pen” ładuje naftalen dla krajów Ameryki Południowej. (5)

Nasza Kronika

23 MARCA 1936 R.

na ulicach Krakowa rozegrała się wielka bitwa klasowa proletariatu, będąca epilogiem bohaterskiego strajku okupacyjnego robotników i robotnic fabryki „Semperit”. Tego dnia proklamowany został jedynolity PÓWSZECHNI STRAJK na znak protestu przeciwko gwałtom okupacji w całym kraju. W dwa tygodnie po masakrze, 2 kwietnia 1936 r. odbył się ogólnokrajowy, powszechny strajk protestacyjny. Przybrał on masowy charakter i zamienił się w potężną demonstrację polityczną przeciwko faszyzmu i okupacji państwa sanacyjnego rządu.

Wielkie spotkanie ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR

Warszawa (PAP). Jak już donosiliśmy, 21 bm. w hali ZS Gwardia w Warszawie odbyło się spotkanie ludności stolicy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR.

Hale zapelniała ponad 5 - tysięczna rzesza mieszkańców Warszawy. W spotkaniu uczestniczyli członkowie kierownictwa partii i rządu oraz grupa posłów na Sejm PRL.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzego Albrechta, obszerne przemówienie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego, poseł na Sejm — Adam Rapacki. Streszczenie tego przemówienia podaliśmy wczoraj.

Następnie przemawiał członek delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. Safronow.

Wśród gorących oklasków mówca stwierdził m. in.:

„Nasz obóz pokoju i demokracji jest silny jak nigdy przedtem, posiada on do swej dyspozycji potężne, wyposażone w największą broń sily zbrojne i biada temu, kto ośmieli się targnąć na twórczą pracę pokój ratujących narodów. Sily pokoju są silniejsze od sil wojny i jeśli agresorzy poważą się rozpetać nową wojnę światową, skończy się ona nieuniknioną klęską na wskroś przegranej światowego systemu kapitalistycznego.”

Członkowie naszej delegacji — mówił dalej A. Safronow — odwiedzili fabrykę traktorów „Urals” kombinat metalurgiczny im. Lenina w Nowej Rudzie, Państwowe Gospodarstwo Rolne Mięsiadło pod Warszawa oraz szereg instytucji naukowych stołecy. Spotkaliśmy się z robotnikami mi zakładów produkcyjnych i fabryk, z pracownikami rolnictwa, z przedstawicielami polskiej inteligencji. Wszędzie widzieliśmy twórczą pracę, nowe rozwijające się życie. Wszędzie spotykaliśmy się z wyrazami głębokiej miłości i przyjaźni do narodu radzieckiego.

Opowiemy o tym w naszym kraju. Serdecznie dziękujemy narodowi polskiemu, rządowi PRL za gorące i przyjazne przyjęcie, jakie nam okazali. Oceńmy to jako wyraz przyjaźni i szacunku dla narodu radzieckiego.”

Serdeczne oklaski witają również przemówienie deputowanej do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, kierownika wydziału do spraw pracy wśród kobiet KC Komunistycznej Partii Litwy — M. Kaunajne oraz przewodniczącej pracy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia — Jadwigi Serafin.

Uczestnicy spotkania ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR uchwalili wśród długotrwałych oklasków tekst rezolucji.

W rezolucji tej mieszkańcy Warszawy popierają gorąco deklarację Sejmu PRL w sprawie polityki zagranicznej.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Ciekawostki ze świata

KONKURENT

Poruszenie w Londynie wywołało opublikowanie w tych dniach dorocznego sprawozdania budowy i eksploatacji okrętów Lloyda za rok 1935, omawiającego rezultaty budownictwa okrętowego w wielu krajach. Ze sprawozdania tego wynika bowiem, że dla Wielkiej Brytanii wyrósł — i to częściowo pod jej własną opieką — groźny konkurent. Są to Niemcy zachodnie, które w roku ub. wśród państw kapitalistycznych — poza Anglią i Stanami Zjednoczonymi — wybudowały największą o krętów. Stocznie zachodnio - niemieckie wyprodukowały 268 statków o łącznej wyporności 963.114 ton, co oznacza w porównaniu z rokiem 1933 wzrost o 144.893 tony. Równocześnie eksport niemiecki statków wyższy był od eksportu jakiegokolwiek innego kraju kapitalistycznego w tej dziedzinie.

Rozumiemy, że w atmosferze ostrej konkurencji,

Chopin i Polska na ustach całego świata

wszystkim wynikiem ogromnego rozwoju sztuki pianistycznej. Młode pokolenie pianistów wykazuje zdumiewającą dojrzałość w opanowaniu rzemiosła, techniki gry.

Jeśli przyjrzymy się raz jeszcze liście laureatów, dostrzeżemy w niej rzecz znamienną: większość ich nie przekroczyła 25 lat życia. Najciekawsze indywidualności konkursu — to młodzież około dwudziestki. To cieszy i napawa otuchą. Pięknie to powiada się rozwój pianistyki, skoro jej najlepsi przedstawiciele są jeszcze tacy młodzi.

Z listy laureatów wypływa jeszcze jeden ciekawy wniosek. Są na niej 4 przedstawiciele ZSRR, 3 — Polscy, po 1 z Francji, Japonii i Chin. Dwie pierwsze grupy — ZSRR i Polska — to nowo dowód stałego rozwoju obu szkół pianistycznych. Wyszło z tych szkół sporo laureatów poprzednich konkursów chopinowskich: z polskiej — Szpalanski, Kon, Małczyński, Bereżyński, Czer-

ny-Stefańska, z radzieckiej — Oborin, Zak, Tamarkina, Bella Davidowicz — żeby wymienić tylko najpopularniejszych. W obecnym konkursie znaleźli się na liście laureatów przedstawiciele młodego pokolenia pianistów obu tych szkół. Nazwiska Harasiewicz, Aszkenaziego, Szarkmana i innych — to najwspanialszy dokument, że tradycje te nadal są żywe.

Trzecia grupa pianistów — reprezentanci szkoły francuskiej, uczniowie Marguerite Long i Lazare Levy — utalentowani pianiści Bernard Ringissen, Japonka Kiyoko Tanaka i Monique Duphil. Podtrzymują oni godnie tradycje poprzednich konkursów, na których Francuzi zdobywali również fascynujące nagrody (Uniński, Monique dla Bruchollerie). Wreszcie oddzielna postać konkursu — najbardziej polski pianiści — jak go określila anegdota — Chinczyk, Fu Tsung, laureat III nagrody i specjalnej nagrody za najlepsze wykonanie mazurków. Piękny

Konkurs chopinowski otwiera im drzwi na estrady całego świata, ich talent daje klucz do odczytania największych arcydzieł.

NAJGLEBSZY SENS

Co przyniósł konkurs? Ograniczył się na razie tylko do trzech stwierdzeń.

Przeszłość. Przygotowania do konkursu chopinowskiego zwróciły uwagę pianistów wielu krajów na twórczość tego kompozytora. Pracując nad programem konkursowym, pianiści dawali w swych krajach koncerty chopinowskie, które rozszerzyły wśród słuchaczy znajomość muzyki Chopina, zainteresowanie polską kulturą. W nie których krajach, często bardzo nawet odległych, jak Chile czy Izrael, poza tym w Niemczech, Anglii, Włoszech, Francji, Związku Radzieckim — odbywały się eliminacje wewnętrzne, w których brała udział niekiedy bardzo duża liczba pianistów (np. w ZSRR ponad 300).

Przygotowania te rozszerzyły repertuar pianistów tych krajów, wzbogacając go o utwory największego polskiego kompozytora. Można się spodziewać, że pianiści wykorzystują ten repertuar. Chopin staje się tam bliższy sercom.

Teraźniejszość. Konkurs chopinowski wyzwolił w sześciu krajach słuchaczy zainteresowanie muzyką. Z wypowiedzi zagranicznych członków jury i obserwatorów, z głosów prasy zagranicznej wynika, że zainteresowanie konkursem w tych krajach przekraczało zwykłą ciekawość, osiągając rozmiar masowy. W Polsce za sięg tego zainteresowania gra niczył z manifestacyjnością.

Z ogólnej sumy wrażeń nie odparcie nasuwa się myśl, że w Polsce właśnie muzyka staje się najbardziej masowo ze sztuk, a w muzyce twórczość Chopina stała się sercom najbliższa.

Przyszłość. Konkurs zakończył, pianiści rozjeżdżają się do swoich krajów. Wielu wraca w chwałce laureata, wielu z dyplomami. Repertuar, nad którym pracowali przez wiele miesięcy, jest dla nich trwałą wartością. Muzyka Chopina będzie więc z nową siłą rozbrzmiewać w dalekim Chile i na Cejlonie, w Chinach, Związku Radzieckim i Francji, słowem wszędzie tam, skąd przyjeżdżali na konkurs pianiści. Razem z tą muzyką po słowie „Chopin” wybiegnie na usta słowo „Polska”.

I to jest tego konkursu sens najglebszy.

Andrzej Wróblewski

ZBLIŻYL NAS CHOPIN

Do Warszawy przyjechali na konkurs muzycy z kilkudziesięciu krajów. Na konkursie, na 144 koncertach, urządzonych w różnych miastach Polski młodzi pianiści i członkowie jury stali się z polską publicznością, poznawali ludzi, mia-

MŁODZIEŻ O DOJRZAŁYM TALENCIE

W SZYSTKICH, którzy uważnie śledzili przebieg konkursu, uderzył jego nadzwyczajnie wysoki poziom. To nie czcza uprzejmość i zdawkowość, którą często popelnia się, pisząc o przegranych imprezach. Wysoki poziom konkursu jest przede-

Jeszcze w tym miesiącu trójmiasto otrzyma 132 mieszkania

Jeszcze w bm. gdyńskie i gdańskie ZBM oddadzą kilka nowych budynków, czyli przybędą trójmiastu 132 nowe mieszkania.

W Gdańsku oddane będą kamieniczki (o kubaturze ponad 14.500 m³) przy ul. Ogarnej 57/67 — 56 mieszkań, przy ul. Kaletniczej — 16 mieszkań i 24 mieszkania w bloku D I w osiedlu przy ul. Klonowicza we Wrzeszczu.

W Gdyni zaś oddane będą budynki przy ul. Bożenkiej, tj. 34 mieszkania oraz pomieszczenia na dwa duże sklepy przy ul. Czolgistów.

Błękitna rapsodia George Gershwina i jazz symfoniczny przy czarnej kawie

W nadchodzący czwartek, 24 bm o godz. 18 w nowo-otwartej sali kawiarni Klubu Związkowego Pracowników Kultury w Gdańsku (Garncarska 18) odbędzie się ciekawa impreza muzyczna „przy czarnej kawie”.

Będzie to koncert symfonicznego jazzu z płyt gramofonowych, w wykonaniu znakomitych orkiestr i solistów.

W programie m. in. George Gershwin (słynna „Błękitna rapsodia”), Plessow („Błękitna serenada”), Harry James („Rapsodia na trąbce”) — oraz krytyczna ocena „Poloneza As-dur” Chopina — w amerykańskiej transkrypcji jazzowej Carmen Cavallo.

Słowo wiążące — Józefa Balceraka. Bilety w cenie 5 nabywać można w przedsprzedaży w sekretariacie Zw. Zaw. Pracowników Kultury, Gdańsk, Garncarska 18 (przy Targu Drzewnym), w dniu imprezy — na miejscu.



Trzeba umożliwić inżynierom - nowatorom

korzystanie z doświadczeń radzieckiego budownictwa wielkopłytkowego

Młodzi uczniowie - rybacy zwiedzili

Kraków i Nową Hutę

Warto, naprawdę być przydownikiem nauki i pracy społecznej w Szkole Rybołówstwa Morskiego w Gdyni.

Wzięli choćby przykład jednego z uczniów w operze na przedstawieniu „Cyrulnik sewilski”. W środę przedajca klasa otrzymała od rybaków „Arki” propozycję przechodni, a na dodatek cała szkoła miała przyjemność oglądać dobry zespół świetlicowy „Arki”. W czwartek, 11 marca wieczorem 47 chłopców w galowych, grana tych mundurach siedziało już wygodnie w wagonach pociągu Gdynia — Kraków.

Na wycieczkę do Krakowa i Nowej Huty czekano już od dawna, tym bardziej, że niewiele jej uczestników znało miasto. Dlatego też w samą porę przyszła zapowiedź „Orbisu” o zorganizowaniu takiej wycieczki. Nastąpiły krótkie pertraktacje z szkolnym „kierownictwem finansowo-budżetowym” — i... można było ruszać.

Mieszkańcy grodu podwaleńskiego ze zdziwieniem i nie ukrywając ciekawości powitali następnego dnia na ulicach swego miasta „egzotycznych” gości z nad morza (wśród których rzeczywiście było dwóch egzotycznych uczniów, Koreańczyków, Czon San-rión i Kins Hon-ik — wychowanków szkoły).

Uczniowie Szkoły Rybołówstwa Morskiego zwiedzili muzeum — Narodowe, Czartoryskich, Przyrodnicze, Wawel, Muzeum Lenina, Uniwersytet Jagielloński — wszędzie oprowadzani pod fachowym kierownictwem przewodników. Zainteresowanie przysłych rybaków architekturą, malarstwem, historią oglądanych zabytków — było wielkie.

Pierwszego dnia pobytu po kolacji spotkali uczniów na niespodzianka: przedstawienie fredrowskiej „Zemsty” w Teatrze im. Słowackiego. Szczególnie utkwili im w pamięci znakomite kreacje Karbowskiego (Rejent) i Zaczeka (Wacław). Do późnej nocy, leżąc w wygodnych łóżkach hotelowych, chłopcy dzielili się wrażeniami z tego spektaklu.

Następnego dnia, całe gdyńskie towarzystwo okupowało wagon tramwajowy, który zawiózł ich do Nowej Huty. Z braku czasu była to raczej błyskawiczna wycieczka podobna do tej, jaką oglądaliśmy kiedyś w satyrycznym filmie „Sprawa do załatwienia”, ale zawsze chłopcy z SRM skorzystali z niej na tyle, by móc ocenić ogrom pracy, włożonej w budowę pierwszego naszego miasta socjalistycznego.

Po obiedzie — „słona wycieczka” do Wieliczki. Tym razem w podziemnych korytarzach przewodnikiem był górnik, zasypywany raz po raz masą pytań ze strony chłopców z Gdyni.

Tego samego dnia trzeba było pożegnać miasto i okolice. Zostało trochę czasu. Jak go wykorzystać? Warto pozostawić po sobie korzystne wrażenie w krakowianach...

W świetlicy dworcowej rozległy się nagłe dźwięki akordeonu. Wnet w poczekalniach publiczności zaczęła z ust do ust podawać sobie wiadomość: „W świetlicy grają marynarze”. Jeszcze chwila i sala, w której znajdowali się uczniowie SRM, zapelniała się podróżnymi.

Budownictwo mieszkaniowe metodą przemysłową ma wielką przyszłość ze względu na wielkie zadania. Jakże stawia nam Partia i Rząd i jakich wymaga potrzeby mieszkaniowe stale wzrastającej liczebnie ludności. Czemu zatem tak opornie i z tak wielkimi trudnościami nasi inżynierowie zabierają się do tego zadania? Czemu metody te, stosowane z dużym powodzeniem w Związku Radzieckim i w innych krajach demokracji ludowej, tak ciężko przyjmują się w Polsce? Wprawdzie w Nowej Hucie na pokazie, jaki odbył się w roku ubiegłym, pokazano, że właśnie tam na budowach zastosowano już wiele rodzajów elementów wielkopłytkowych, ale próba ta jest zbyt niemiła, a projekty opracowane na zbyt małą skalę, by można je było przenieść na cały kraj.

Gdański okręg budowlany jest jednym z większych ośrodków — i dysponuje fachowcami, którzy mogliby i powinni opracować to zagadnienie dla Gdańska w szczególności. Tymczasem do pracy tej nie stanęło wielu inżynierów, bo sprawa nie znała całkowitego zrozumienia, nawet u centralnych władz budowlanych. Wprawdzie Centralny Zarząd Biur Projektów zgodził się aby opracować w „Miestoprojekcie” (w Gdańsku) dokumentację na wiele sekcji typowych budownictwa wielkopłytkowego, ale nie stworzył do tego ani odpowiednich warunków, ani odpowiedniej atmosfery.

BEZ ŻADNEJ POMOCY

Opracowujący dokumentację dla wielkopłytkowego budownictwa mieszkaniowego w Gdańsku inżynierowie: Karwowski, Sowiński i Nowosadzki mieli wielkie trudności, gdyż nie udostępniono im studiów i korzystania z odpowiednich materiałów, dotyczących doświadczeń i osiągnięć w wielkopłytkowym budownictwie radzieckim. Inżynierowie ci, jak są mi stwierdzają, musieli wiaśnią, uciążliwą pracą dochodzić do każdego szczegółu.

Tworząc projekty dla nowego budownictwa (wielkopłytkowego), nie można się opierać ani na starych normach pracochłonności, ani na starych normach standardów mieszkaniowych i tzw. kluczów mieszkań, które zakładają z góry ilość jedno, dwa i trzy pokojowych mieszkań w danym osiedlu. Polecając więc opracowanie nowych metod, trzeba projektantom stworzyć warunki umożliwiające jak najlepsze wykonanie tej pracy.

Dotychczas Centralny Zarząd Biur Projektów nie utworzył w Miestoprojekcie Gdańsk odpowiedniej komórki studiów budowlanki wielkopłytkowego, która wykonywałaby prace pomocnicze dla określonych obiektów i zespołów projektowych. W takiej komórze studiów powinien być nie tylko architekt i konstruktor, lecz także elektryk, instalator urządzeń sanitarnych, centralnego ogrzewania, ekonomista i fachowiec od kosztorysów. W pracach tych ko-

nieczna jest pomoc plastyka.

WIĘCEJ PRÓB — LEPSZE WYNIKI

I tylko wielki zapał do nowego budownictwa i entuzjazm wymienionych wyżej gdańskich inżynierów kazali im wytrwać, tak że dziś inżynierowie mogą poszczycić się zakończonym już opracowaniem jednej sekcji budynków, w których można zastosować różne elementy wielkopłytkowe, np. płyty stropowe, podesty schodowe, obramowania okienne. Trzeba, aby osiągnięciami gdańskich inżynierów więcej i szczerzej zainteresowały się Centralny Zarząd Biur Projektowych i Centralny Zarząd „ZOR”. Trzeba, aby Centralne Zarządy dostarczyły gdańskim inżynierom więcej fachowej, radzieckiej literatury, a może nawet umożliwiły wyjazd do Związku Radzieckiego.

Jeżeli inżynierowie ci spotkają się z prawdziwie pozytywnym i głębokim zainteresowaniem ze strony swoich władz, niewątpliwie prace swoje posuną daleko naprzód i stworzą wiele dobrych projektów wygodnych i tanich mieszkań.

MUSI WSZYSTKO „GRAĆ”

I jeszcze jedna sprawa. Nawet najlepiej opracowana dokumentacja, najlepiej przemyślana elementy, z któ-

rych mogą w rzeczywistości powstać wygodne i wspaniałe budynki, nie dadzą efektów, jeśli z drugiej strony przedsiębiorstwa wykonawcze do tego wielkiego zadania nie przygotują się w należyty sposób. Chodzi tu w szczególności o ZBM w Gdańsku. Trzeba, aby dyrekcja ZBM jak też i Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego zawczasu pomyślały o właściwym sesopatrzeniu się w dostateczną ilość odpowiedniego sprzętu: ciężkich i lekkich dźwigów, betoniarek mieszadeł, form, pomieszczeń na materiały, naparzalni i całego koniecznego dla tego celu wyposażenia. Jednym słowem chodzi tu o do brze przygotowaną bazę produkcji wszystkich elementów płytowych.

Budownictwo mieszkaniowe metodami przemysłowymi ma to do siebie, że — nie znosi przestojów, braków i żadnych sztafów. W tej metodzie musi wszystko „grać” od początku do końca, a więc: ludzie, sprzęt i materiały. Tylko wtedy metoda ta bardzo się opłaca, obniży tak dotychczas wysokie koszty budownictwa. W przeciwnym razie nie tylko nie da spodziewanych rezultatów, ale okaże się droższą i nieekonomiczną. A nam zależy przecież na obniżce kosztów.

MIGAWKI Wybrzeża

A gdzie przepis? W sklepach trójmiasta pokazały się pięknie wykonane, lśniące niklem półtorowe maszyny do kawy. Wykonane są przez Elektro Medyczną Spółdzielnię Pracy w Warszawie.

Szkoda tylko, że rozsy-

lają maszyny do sprzedaży zapomniano dołączyć opis sposobu obchodzenia się z tym cudem, który kosztuje... aż 320 zł. Eksperymentowanie może okazać się zbyt kosztowne. (m)

Po co była ta reklama?

Przemysł spożywczy wyrabia obok bulionów, i zup, galaretki o różnych smakach owocowych.

W sklepach trójmiasta urządzono kilka pokazów, połączonych z kosztownym gotowych wyrobów, chcąc zachęcić społeczeństwo do ich kupowania.

Ale już przeszło miesiąc minął od pokazów, a w sklepach jak nie było, tak nie ma wielu rodzajów zup i smacznych galaretek. Kierownicy sklepów tłumaczą się, że nie otrzymują tego towaru. Po co więc było robić reklamę artykułów, których nie można kupić? (h)

Występ prof. Fr. Raucha znakomitego pianisty czechosłowackiego

Z powodu wyjazdu całej ekipy V Konkursu im. Fryderyka Chopina do Krakowa i Zakopanego, zapowiedziany występ jednego z laureatów Konkursu nie może dojść do skutku.

Dyrekcji P. O. i F. B. udało się pozyskać na koncert w dn. 24 bm. (Gdynia) i 25 bm. (Gdańsk) znakomitego pianistę czechosłowackiego prof. Frantiska Raucha, który wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Es-dur L. v. Beethovena.

Program uzupełni zapewne dzieła I Symfonia („Kaszubka”) gdańskiego kompozytora Henryka Jabłońskiego pod batutą Zdzisława Bytnara.

Od ręki

Niepochlebna popularność

Zbigniew Urbański, Józef Zelazek — obydwaj z Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów w Gdyni.

„Nie ma co, stali się popularni — ich nazwiska są zamieszczane na lamach gazet. I znamienne jest to, że ową popularność uzyskali stosunkowo małym nakładem trudności.”

Jak to się robi, zapytają mnie „sławni” chuliganami (bo o chuliganach piszemy) ze Stoczni im. Komuny Paryskiej i w wyżej wspomnianej Szkole Budowy Okrętów?

Ach, to wcale nietrudno, wystarczy po prostu poczekać aż konduktora wozu trolejbusowego (a w konkretnym wypadku, o którym piszemy — nr 215), zbierze od pasażerów należność za przejazd i, kiedy wóz rusza, wsłoczyć całą bandą na tylny pomost.



Następnie prowadzi się „piłkankę” dyskusję z ową konduktorką, a jeśli przypadkiem próbuje interweniować kierowca — należy mocno go kopnąć, ewentualnie „nabić” tzw. „śliwki” pod okiem.

Znającą się, że wykonanie tych wszystkich czynności ułatwiają pasażerowie, którzy dopingują chuliganów do bójki, zwracają na obsługę wozu, zatrzymując wóz, oraz... kontrolerzy WPKGG, sprawdzający bilety tylko od przypadku do przypadku.

Jedną tylko przestroga dla tych, co pną się na „drabiny popularności”.

Otóż istnieje Milicja Obywatelska, funkcjonująca kolegiarno — orzekające przy przyczynach rad narodowych, które, niestety, częstokroć utrudniają (wprawdzie jeszcze niezbyt zdecydowanie) „rozrabianie” chuliganom i ich zastępujących — o zgrozo! — kierują do prac porządkowych w trójmieście lub do pracy w oluwskim Zoo.

Na podstawie korespondencji BB oprac. G. P.

Z notatnika komitetów Frontu Narodowego

SPOTKANIE Z RADNYMI

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 8 w Gdańsku-Przebrodce organizuje w dniu 24 bm. o godz. 18 w świetlicy rady zjazdowej przy ul. Przetocznej i zebrań na temat apelu wiedeńskiego Światowej Rady Pokoju.

W zebraniu wezmą udział radni, którzy m. in. wypowiedzą się przed mieszkańcami, jak zostały załatwione skargi i zażalenia.

Na zakończenie odbędzie się część artystyczna.

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 8 w Gdańsku-Przebrodce organizuje w dniu 24 bm. o godz. 18 w świetlicy ZZK (barak) przy DOKP, pokój nr 9, odbędzie się spotkanie z radnymi MRN i DRN.

Spotkanie zakończy się występem artystycznym zespołu świetlicowego.

Rozbudowa teatru



Pisaliśmy już o przebudowie teatru przy Al. Rokossovskiego we Wrzeszczu. Scena, od której zaczęto roboty, gdzie urządzono wygodnie i nowocześnie, z czego cieszą się najbardziej aktorzy; ale patrząc na wolne tempo prac niecierpliwą się wraz z mieszkańcami trójmiasta.

Na zdjęciu: fragment nadbudowy, w której będzie scena. Fot. Ferster

1:1 czyli jeden występ i jedno zwycięstwo

Wielkie afisze z daleka przyciągały oczy jednym na zwiastem wydrukowanym tłustymi czcionkami na czolowym miejscu. Prasa na parę dni przedtem pisała: wielki talent wielkiego aktora na pewno ucieszy wiadomość o jego przyjeździe na Wybrzeże.

Ucieszyła. Stawili się tłumnie w Zakładowym Domu Kultury Stoczni Gdańskiej. Ci co pamiętają go z Teatru im. Słowackiego w Krakowie i Narodowego w Warszawie, ci których rozmięszał u satyryków i którzy nie mieli dotąd okazji go zobaczyć. Przyciągnęła ich popularność artysty i pewność, że wypełni im ten wieczór licznymi i bogatymi w przeżywania artystyczne wrażeniami.

Być może dziwiło ich trochę zestawienie jego nazwiska z... tancerzami na wrotkach. Ale przyszli. Znany i lubiany na Wybrzeżu konferansjer Antoni Jaksztas, (który od pewnego czasu nie powtarza już starych kawałów) rozpoczął „Mecz humoru”.

Nie będziemy tu drobiazgo wo o ocenianiu poszczególnych punktów imprezy, która bez sprzecznie należy do rzędu zawsze mile widzianych.

Wrotek nie tańczył. „Za stąpiła” ich Jeanne Johnston. Właśnie — ta jazzowa pianistka, która tak wspaniale pasowała do par excellence jazzowego zespołu Charles Boveriego, bawiało u nas poprzedniej niedzieli, tym razem śpiewała przy akompaniamencie fortepianu.

Potem był humor i monolog, śpiew solistów operetki i chóru rewelatorów. Potem była przerwa i znów Czwórka Szacha i monologi i narzecz... Jan Kurnakowicz.

Przysłowiowa burza braw powitała jego wejście na scenę. Entuzjazm publiczności uzasadniony był nie tylko przydługim oczekiwaniem. Wzmógł się zresztą jeszcze bardziej po tym występie. Wdzięczni jesteśmy znakomitemu artyście za zapoznanie nas z „perleką” klasycznej literatury rosyjskiej. Hu morska Czechowa „Zapomniałem” (nadawana zresztą ostatnie przez Polskie Radio)

U gdańskich elektryków

W dniu 24 bm. o godz. 17 w lokalu NOT, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kniewskiego 14, prof. inż. J. Piasecki wygłosi odczyt pod tytułem: „Wielkość temperatury w urządzeniach elektrycznych”.

Po odczytce dyskusja. Wstęp wolny.

Dla miłośników astronomii

Zarząd Kola Pol. Tow. Miłośników Astronomii w Gdańsku zawiadamia, że pierwsza konsultacja dla uczestników kursu demonstratorów odbędzie się dziś 23 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu Fizyki Akademii Medycznej w Gdańsku przy ul. K. Marksa 107.

CO GDZIE? I KIEDY?

- TEATRY**
- Gdańsk — Wielki — „Pan Puntilla i jego służka Matti” — G. 19
 - Gdynia — Dramatyczny — „Turcaret” — G. 19
 - Sopot — Kameralny — „Sopka” — G. 19
 - Głuch — G. 19
- KINA**
- GDAŃSK — „Leningrad” — „Ciemna złotka” od 1. 16, 18, 20 — seans filmowy z występami artyst. „ZMP-owice” — „Sierpniowa niedziela” od 1. 16 — G. 15, 18, 20. „Bajka” — „Nadzieja za dwa grosze” od 1. 18 — G. 15, 18, 20. „OLWA” — „Delin” — „Ostatni Mohikanin” od 1. 7 — G. 15, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maja” — „Alarm” od 1. 14 — G. 17, 19. „Kamerale” — „Tajemnica górskiego jeziora” — G. 15, 20, 17, 19, 20.
 - GDYNIA — „Warszawa” — „Upór na sprzedaż” od 1. 14 — G. 15, 18, 20. „Atlantyk” — „Gol” od 1. 7 — G. 15, 20, 17, 19, 20. „Coplana” — „Skrzydłaci obroncy” od 1. 7 — G. 16, 18 — „Mury Malapagi” od 1. 14 — G. 20. GDAŃSK — „Fala” — „Przygoda w tajdze” od 1. 7 — G. 18, 20.
 - CHYLONIA — „Promień” — „Cyrylowcy” od 1. 14 — G. 17, 19.
 - ORŁOWO — „Neptun” — „Awantura o dziecko” od 1. 16 — G. 17, 19. OBLUZE — „Związkowiec” — „Skrzydłaci obroncy” od 1. 7 — G. 17, 19. „Paloma” — G. 20. RUMIA — „Aurora” — „Ekspres z Norymbergi” od 1. 14 — G. 19, 20.
 - SOPOŃ — „Bałtyk” — „Alarm w cyrku” od 1. 12 — G. 15, 20, 17, 19, 20. „Polonia” — „Czarodziejski kapeluszyk” od 1. 12 — G. 16, 18, 20.
- APTEKI DOZORNE**
- GDAŃSK — Siedlec, ul. Kartuska 114. Stogi, ul. Sierżantów 29.
 - ORUNIA, ul. Jedn. Roboty, 111.
 - WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 83.
 - OLWA — ul. Leśna 1.
 - SOPOŃ, ul. Stalina 791.
 - GDYNIA, ul. Świętojańska 122.
 - GRA, ul. Czerwony Kosztorys 137.
 - ORŁOWO, ul. B. Stalingradu 66.
 - NOWY PORT — ul. Oliwska 83/84.

SMIAŁCI

Niebosięzne lipy
 Leto na Wybrzeżu trwa krótko, słonecznych dni jest stosunkowo mało, wszyscy więc cieszymy się każdym promykem słońca.



Niestety jednak, my, mieszkańcy ul. Świętopelka w Oliwie, nie znamy dobrodziejstwa promieni słonecznych w naszych mieszkaniach, gdyż dostęp słońca i światła tamują niebosięzne lipy, gęsto rosnące na naszej uliczce.

Zwracaliśmy się do Zarządu Zieleni w Oliwie w sprawie przycięcia wierzchołków drzew, tak jak to uczyniono na wielu innych ulicach Oli

wy i Sopotu. Wiosną ub. r. ścięto parę bocznych gałęzi i to było wszystko.
 W mieszkaniach naszych zagnieżdżyła się wilgoć. Czujemy niezdolność zapach stęchlizny, wszystko w domu butwieje. Brak słońca fatalnie wpływa na zdrowie nasze i naszych dzieci.
 Prosimy o jak najszybsze przycięcie lip.

Maria Nehrebecka
 Oliwa

Winiuch LISTACH

GŁOS NIEPALĄCYCH
 Większa część pasażerów usiłuje dostać się do wagonów dla niepalących na trasie kolej elektrycznej Gdańsk - Gdynia - Piasek ob. Władysław Kamiński z Sopotu. Dobrze by więc było, gdyby DOKP niepalących. Przecież pasażerowie kolej nie składają się chyba w 50 procentach z amatorów dymu tytoniowego?

LUBIMY PSY, ALE...

Mieszkam w Łostowicach i codziennie chodzę do pracy do Gdańska - pisze Łostowiczanka. Spacer jest przyjemny, bo słońce jest w dobrym stanie, a ja jestem młoda. Przyjemny, ale... do pewnego momentu. Mianowicie na ostatnim odcinku tej drogi, z posesji przy ul. Malomiejskiej 30 wybiega na przedchodniach cała zgraja psów, budząc strach wśród kobiet i dzieci. Psy - to miłe i nadre zwierzęta, ale czy powinny w dzień waleśać się po drodze bez kagańców i straszyc spokojnych ludzi?

SROGI KIEROWNIK

Każde zjawienie się kina obywatelskiego jest witane w naszej wal z wielkim zadowoleniem. Pisze ob. Gerard Śeła z Dzierżanina. Dotychczas wyświetlanie filmu odbywało się w jednej z sal miejscowej szkoły. Ostatnio jednak, mimo że publiczność zebrała się gromnie (przybyli nawet mieszkańcy odległej o 4 km wioski) - seans się nie odbył, gdyż miejscowy kierownik szkoły zabronił użycia sali szkolnej i innej sali nie mamy. Wielkie to rozczarowanie mieszkańców, po zbawionych jedynie kulturalnej rozrywki. Co robić, by takie wypadki nie powtarzały się więcej.

Odpowiedzi REDAKCJI

Uzennice jednej ze szkół w Gdyni. Poniżej seansu filmu we o godz. 16 maja mniejsza frekwencja, wprowadzono bilety ulgowe. W sprawie projektów nowych filmów napiszcie do tygodnika „Film”.

Z. B. (?), Gdańsk. - Kursy tańca ogłaszane są w naszej gazecie w dziale drobnych ogłoszeń.

Antoni Kref, Rewa - Proszymy, aby opłaty za usługę kolumnarską pobierać należało według pieter, a nie według kondygnacji, w związku z czym od 1. 2 br. pobiera się od Was mniej szą opłatę.

Alfons Jackowski, Gdańsk. - Prosimy o podanie adresu celem przesłania odpowiedzi listownej.

Zofia Ruchalska, Gdynia. - W trójmieście nie ma Technikum Dentystycznego.

Piotr Szramka, Prabuty. - Prosimy o podanie adresu celem listownego skontaktowania się.

SPORT SPORT SPORT

Sukcesy Krzeptowskiego i Ciaptaka w Zakopanem

W Zakopanem w międzynarodowych zawodach narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny duży sukces odniósł Daniel Krzeptowski w kombinacji norweskiej, zajmując I miejsce ilością punktów 437,2. Drugim był Melich (CSR), przed Nusserem (CSR), Kowalskim (Polska), Groniem (Polska), Sipponelem (Finlandia), Helinem (Finlandia), Katają (Finlandia), Raszka (Polska) i Gasienicą-Wawrytką (Polska).

W biegu na 10 km kobiet 3 Finki prowadziły od startu do mety, a za nimi walczyły między sobą Czechosłowaczki. Niestety, nasze za wodniczki nie potrafiły ani przez chwilę zagrozić którejs z narciarek CSR.

Zwyciężyła Polkunen (Finlandia), przed swymi rodakami Salonen i Bautanen oraz Kraslowa i Potoczką (obie CSR). Najlepszą z Polek była Krzeptowska, która zajęła VII miejsce. Gasienica-Daniel była - IX, Marusarzówna - X, Bukowa - XII, a Reichel - XIII.

W biegu na 15 km pięć pierwszych miejsc zajęli Finowie. Szóstego Fina wyprzedził Czechosłowak Cardal. Zwyciężył Tiainen przed Lehtonenem, Z Polaków Rubiś był - IX, a Kwapien - X. Słalom specjalny mężczyzn był opisem mistrza Polski - Ciaptaka, który podzielił pierwsze miejsce z faworytem Schusterem (Austria), wykazując w obu przejazdach doskonałą formę. Trzecie miejsce zajął Zimmermann (Austria), przed Rojem (Polska), Couttet (Francja), Bozon (Francja), Gogulskim (Polska), Riederem (Austria) i Siachta (CSR).

W slalomie kobiet zwyciężyła Leduc (Francja), przed Kowalską (Polska), Breyada (Francja) i Hofher (Austria). Grocholska zajęła dopiero 16 miejsce.

Piłka nożna
 Dziś, tj. 23 bm. o godz. 16 na boisku Sparty w Gdyni odbędzie się atrakcyjne spotkanie piłkarskie, zorganizowane w celu uczczenia 10-lecia wyzwolenia Wybrzeża. W meczu tym reprezentacja GDYNI grać będzie z silnym zespołem gdynińskiej FLOTY.

III Liga piłkarska
 GWARDIA (Koszalin) - KOLEJARZ (Bydgoszcz) 2:3, GEDANIA (Gdańsk) - CHOJNICZANKA 1:1, LZS (Karlin) - KOLEJARZ (Gdynia) 1:1, SPARTA (Wrocław) - GWARDIA (Gdańsk) 0:0, SPARTA (Gdynia) - SPARTA (Szczecinek) 2:1, POZORANIN (Toruń) - KOLEJARZ (Lebork) 2:1.

TABELA

1. Kolejarz Gdynia	1 2 11:1
2. Pomorzanka	1 2 2:1
3. Sparta Gdynia	1 2 2:1
4. Kolejarz Bydgoszcz	1 2 3:2
5. Gwardia Gdańsk	1 1 0:0
6. Sparta Wrocław	1 1 0:0
7. Chojniczanka	1 1 1:1
8. Gedania	1 1 1:1
9. Gwardia Koszalin	1 0 2:3
10. Kolejarz Lebork	1 0 1:2
11. Sparta Szczecinek	1 0 1:2
12. LZS Karlin	1 0 1:1

Sezon wielkich emocji rozpoczął
 Piłkarze gdańskiej Stali zainaugurowali rozgrywkę w II Lidze piłkarskiej resemisem z Górnikiem (Wałbrzych). Na zderzeniu bramkarz Górnika (Woźniak) w jednej ze swych leżnych i skutecznych interwencji.



Fot. J. Ferster

Komunikat WKKF

Referat Szkolenia Kadr Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej prosi wszystkich trenerów po specjalizacji na wyższych uczelniach wychowania fizycznego, którzy dotychczas nie zgłosili się do Centralnego Zarządu Szkolenia Kadr GKWF w Warszawie, o podanie w najbliższym czasie swych adresów do Referatu Szkolenia Kadr WKKF w Gdańsku. Dotyczy to również absolwentów, którzy ukończyli stopień instruktorski, a nie posiadają jeszcze książeczek instruktorskich.

Sekcja Zeglarstwa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej podaje do wiadomości amatorów jednostek sportowych, że przejeżdża z dn. 17 lutego r. b. od Gdańskiego Urzędu Morskiego wszelkie czynności związane z inspekcją kadłubów i omasztowania jachtów żaglowych.

W związku z tym zainteresowani winni przesać do S. Z. WKKF, Gdańsk, 3-go Maja 5, formalne zlecenie na dokonanie inspekcji kadłubowej z podaniem powierzenia żagla, pożądanego terminu i miejsca inspekcji.

Zaznacza się, że GUM nie będzie dokonywał żadnych inspekcji, mających na celu wydanie kart ewidencyjnych, bez protokołu badania stanu technicznego kadłuba jachtu, wystawionego przez SZ WKKF.

Sportowcy miasta Sopotu sztafetą uliczną uczczą 10 rocznicę wyzwolenia miasta

Dziś, tj. 23 bm. o godz. 15 sprzed gmachu Prezydium MRN wystartują sztafety uliczne w konkurencjach młodzików, juniorów i seniorów. Sztafety przebiegną ulicami: Kościuszk, Rokossowskiego, Powstańców Warszawy, Gólk, Stalina, Podjazd, Rokossowskiego, Grunwaldzka, Dzierżyńskiego, Sobieskiego i Książąt Pomorskich. Meta przed gmachem szkoły TPD.

PTTK zawiadomia

Uwaga, uczestnicy narciarskich i czasowych wędrownych! Zgłaszajcie się do Zarządu Okręgowego PTTK w Gdańsku przy ul. Długiej 45 po odbiór oznak DTN, wydanych z okazji „Dni Turystyki Narciarskiej” w terminie do 31 bm.

Okręgowy Komisja Turystyki Kwalifikowanej w Gdańsku zawiadamia wszystkich przewodników i sekretarzy OKT, że w dniu 23 bm. o godz. 16.30 w sali WRZZ w Gdańsku przy ul. Kalenickiego 5-6 odbędzie się narada robocza.

Zebranie sędziów piłki ręcznej

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali nr 10 w WKKF odbędzie się zebranie sędziów piłki ręcznej z trójmiasta. Ze względu na zmianę interpretacji przepisów obecność obowiązkowa.

Felieton dla mężów

... i wiem, że mimo młodego wieku poradziacie sobie doskonale na tym odpowiedzialnym stanowisku - zakończył dyrektor. Wzruszając o podanie w najbliższym czasie swych adresów do Referatu Szkolenia Kadr WKKF w Gdańsku. Dotyczy to również absolwentów, którzy ukończyli stopień instruktorski, a nie posiadają jeszcze książeczek instruktorskich.

Wyobraź sobie - powiedziałem - dyrektor wezwał mnie dziś... Który dyrektor? - spytała. - Kowalski? - Tak, Zaweżwał mnie... - To ten przystojny brunet, którego poznałam o negdaj w teatrze? - Tak, to ten. Powiedział, że...

Ten, który powiedział ci, że masz czarującą żonę? - Tak, tak! Ten. Więc powiedział... - On ma w biurze ładnie urządzone pokój. Zamieszkał tam raz jakies pa piercy, jak byłeś chory, pamiętasz? Jego wtedy nie było, przyjechał mnie sekretarka, bardzo miła i uśmiechnięta osoba. Jak ona się nazywa, bo zapomniałam?

Kopytkowska, Więc... - Racja, Kopytkowska, przypominam sobie. Zwróciłam wtedy uwagę, jaki tam piękny dywan i powiedziałam do niej, że na pewno bardzo drogi.

Możliwe, że drogi, ale nie o to chodzi! Dyrektor powiedział mi dzisiaj... - A my wciąż jeszcze nie mamy dywanu w sypialni! Naturalnie nie musi być taki drogi, ale na tańszy chyba nas stać?

Wkrótce już będzie nas na to stać, bo... - Ty zawsze wszystko odkładasz! Ten pokój tak nieporządnie wygląda bez dywanu, żeby chociaż jakiś chodnik, chociaż wolałabym dywan... - Będzie i dywan, jeżeli nareszcie dasz mi mówić!

No wiesz! Nie mogę nawet się odezwać, zaraz masz pretensję! - Bo wciąż mi przerywasz, a ja chcę ci powiedzieć... - A ja chcę ci powiedzieć, że w ogóle nie dbasz o mieszkanie, inny mąż już by dawno zrozumiał, że dywan jest nam na prawdę potrzebny. W ogóle inni mężowie awansują, zarabiają, ich żony nie muszą tak się zabijać jak ja! Ale czy ciebie coś obchodzi? Nawet głupiego dywanu nie możemy sobie kupić!

Henryk z rozpaczą spojrział na zegarek. Przerwa obiadowa skończyła się, musiał wracać do biura. A wieczorem żona powitała go spojrzeniem, pełnym wyrzutu.

Spotkałam na ulicy tego twojego dyrektora Kowalskiego. Mówił mi, że dostałeś awans, i bardzo się dziwił, że ja o tym nie wiem. Ale czy ty mi kiedyś o powiesz?!

W Zakopanem odwił

Gwałtowna odwił i silna wichura towarzyszyły ponie działkowemu konkurencjom międzynarodowych zawodów narciarskich. Jedynie biegacze rozegrali sztafety zgodnie z programem zawodów. Biegły zjazdowe z Kasprowego zostały odwołane.

Na dystansie 4 x 10 km zwyciężyła sztafeta FINLANDII I (Berguist, Lehtonen, Merilainen, Tiainen), przed POLSKA I (Bukowski, Sobczak, Rubiś, Kwapien). Trzecie miejsce zajęły ex aequo zespoły FINLANDII II i CSR I.

W sztafecie kobiet 3 x 5 km FINKI (Rautanen, Salonen, Polkunen) prowadząc od startu do mety zwyciężyły zdecydowanie. Drugie miejsce zajął zespół CSR, trzecie - POLSKA II (Gasienica-Daniel, Peksa, Krzeptowska), a czwarte - POLSKA I (Marusarzówna, Reichel, Bukowa).

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze - Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk
 Zam. 1091 - W-6-3088

pod SWIATŁO

Dziś wiadło

na fall 230,1 m
 ŚRODA - 23. III. 55 r.

6.55 - Program. 7.00 - DZIENNIK. 7.15 - „Z piosenka do pracy”. 7.30 - Stan pogody. 7.40 - Wiad. 7.45 - Na zes. pod instrumentalny. 8.00 - Koncert. 8.40 - Suita z baletu „Miłość czarodziejska”. 9.00 - Przerwa lok. 11.54 - Sygnał i zaawizowanie. 11.55 - Wiad. 11.57 - Sygnał czasu i hejnał. 12.04 - Wiad. 12.10 - PRZEGLĄD PRASY. 12.15 - Dwa fragmenty z suity Rusta. 12.30 - „Na swojską nutę”. 12.45 - Wiad. 12.50 - Program i komunikaty lok. 15.05 - Program. 12.10 - „W rodzinnym miescie”. 12.45 - „W rodzinnym miescie”. 12.50 - „W rodzinnym miescie”. 13.00 - „W rodzinnym miescie”. 13.05 - „W rodzinnym miescie”. 13.10 - „W rodzinnym miescie”. 13.15 - „W rodzinnym miescie”. 13.20 - „W rodzinnym miescie”. 13.25 - „W rodzinnym miescie”. 13.30 - „W rodzinnym miescie”. 13.35 - „W rodzinnym miescie”. 13.40 - „W rodzinnym miescie”. 13.45 - „W rodzinnym miescie”. 13.50 - „W rodzinnym miescie”. 13.55 - „W rodzinnym miescie”. 14.00 - „W rodzinnym miescie”. 14.05 - „W rodzinnym miescie”. 14.10 - „W rodzinnym miescie”. 14.15 - „W rodzinnym miescie”. 14.20 - „W rodzinnym miescie”. 14.25 - „W rodzinnym miescie”. 14.30 - „W rodzinnym miescie”. 14.35 - „W rodzinnym miescie”. 14.40 - „W rodzinnym miescie”. 14.45 - „W rodzinnym miescie”. 14.50 - „W rodzinnym miescie”. 14.55 - „W rodzinnym miescie”. 15.00 - „W rodzinnym miescie”. 15.05 - „W rodzinnym miescie”. 15.10 - „W rodzinnym miescie”. 15.15 - „W rodzinnym miescie”. 15.20 - „W rodzinnym miescie”. 15.25 - „W rodzinnym miescie”. 15.30 - „W rodzinnym miescie”. 15.35 - „W rodzinnym miescie”. 15.40 - „W rodzinnym miescie”. 15.45 - „W rodzinnym miescie”. 15.50 - „W rodzinnym miescie”. 15.55 - „W rodzinnym miescie”. 16.00 - „W rodzinnym miescie”. 16.05 - „W rodzinnym miescie”. 16.10 - „W rodzinnym miescie”. 16.15 - „W rodzinnym miescie”. 16.20 - „W rodzinnym miescie”. 16.25 - „W rodzinnym miescie”. 16.30 - „W rodzinnym miescie”. 16.35 - „W rodzinnym miescie”. 16.40 - „W rodzinnym miescie”. 16.45 - „W rodzinnym miescie”. 16.50 - „W rodzinnym miescie”. 16.55 - „W rodzinnym miescie”. 17.00 - „W rodzinnym miescie”. 17.05 - „W rodzinnym miescie”. 17.10 - „W rodzinnym miescie”. 17.15 - „W rodzinnym miescie”. 17.20 - „W rodzinnym miescie”. 17.25 - „W rodzinnym miescie”. 17.30 - „W rodzinnym miescie”. 17.35 - „W rodzinnym miescie”. 17.40 - „W rodzinnym miescie”. 17.45 - „W rodzinnym miescie”. 17.50 - „W rodzinnym miescie”. 17.55 - „W rodzinnym miescie”. 18.00 - „W rodzinnym miescie”. 18.05 - „W rodzinnym miescie”. 18.10 - „W rodzinnym miescie”. 18.15 - „W rodzinnym miescie”. 18.20 - „W rodzinnym miescie”. 18.25 - „W rodzinnym miescie”. 18.30 - „W rodzinnym miescie”. 18.35 - „W rodzinnym miescie”. 18.40 - „W rodzinnym miescie”. 18.45 - „W rodzinnym miescie”. 18.50 - „W rodzinnym miescie”. 18.55 - „W rodzinnym miescie”. 19.00 - „W rodzinnym miescie”. 19.05 - „W rodzinnym miescie”. 19.10 - „W rodzinnym miescie”. 19.15 - „W rodzinnym miescie”. 19.20 - „W rodzinnym miescie”. 19.25 - „W rodzinnym miescie”. 19.30 - „W rodzinnym miescie”. 19.35 - „W rodzinnym miescie”. 19.40 - „W rodzinnym miescie”. 19.45 - „W rodzinnym miescie”. 19.50 - „W rodzinnym miescie”. 19.55 - „W rodzinnym miescie”. 20.00 - „W rodzinnym miescie”. 20.05 - „W rodzinnym miescie”. 20.10 - „W rodzinnym miescie”. 20.15 - „W rodzinnym miescie”. 20.20 - „W rodzinnym miescie”. 20.25 - „W rodzinnym miescie”. 20.30 - „W rodzinnym miescie”. 20.35 - „W rodzinnym miescie”. 20.40 - „W rodzinnym miescie”. 20.45 - „W rodzinnym miescie”. 20.50 - „W rodzinnym miescie”. 20.55 - „W rodzinnym miescie”. 21.00 - „W rodzinnym miescie”. 21.05 - „W rodzinnym miescie”. 21.10 - „W rodzinnym miescie”. 21.15 - „W rodzinnym miescie”. 21.20 - „W rodzinnym miescie”. 21.25 - „W rodzinnym miescie”. 21.30 - „W rodzinnym miescie”. 21.35 - „W rodzinnym miescie”. 21.40 - „W rodzinnym miescie”. 21.45 - „W rodzinnym miescie”. 21.50 - „W rodzinnym miescie”. 21.55 - „W rodzinnym miescie”. 22.00 - „W rodzinnym miescie”. 22.05 - „W rodzinnym miescie”. 22.10 - „W rodzinnym miescie”. 22.15 - „W rodzinnym miescie”. 22.20 - „W rodzinnym miescie”. 22.25 - „W rodzinnym miescie”. 22.30 - „W rodzinnym miescie”. 22.35 - „W rodzinnym miescie”. 22.40 - „W rodzinnym miescie”. 22.45 - „W rodzinnym miescie”. 22.50 - „W rodzinnym miescie”. 22.55 - „W rodzinnym miescie”. 23.00 - „W rodzinnym miescie”. 23.05 - „W rodzinnym miescie”. 23.10 - „W rodzinnym miescie”. 23.15 - „W rodzinnym miescie”. 23.20 - „W rodzinnym miescie”. 23.25 - „W rodzinnym miescie”. 23.30 - „W rodzinnym miescie”. 23.35 - „W rodzinnym miescie”. 23.40 - „W rodzinnym miescie”. 23.45 - „W rodzinnym miescie”. 23.50 - „W rodzinnym miescie”. 23.55 - „W rodzinnym miescie”. 24.00 - „W rodzinnym miescie”. 24.05 - „W rodzinnym miescie”. 24.10 - „W rodzinnym miescie”. 24.15 - „W rodzinnym miescie”. 24.20 - „W rodzinnym miescie”. 24.25 - „W rodzinnym miescie”. 24.30 - „W rodzinnym miescie”. 24.35 - „W rodzinnym miescie”. 24.40 - „W rodzinnym miescie”. 24.45 - „W rodzinnym miescie”. 24.50 - „W rodzinnym miescie”. 24.55 - „W rodzinnym miescie”. 25.00 - „W rodzinnym miescie”. 25.05 - „W rodzinnym miescie”. 25.10 - „W rodzinnym miescie”. 25.15 - „W rodzinnym miescie”. 25.20 - „W rodzinnym miescie”. 25.25 - „W rodzinnym miescie”. 25.30 - „W rodzinnym miescie”. 25.35 - „W rodzinnym miescie”. 25.40 - „W rodzinnym miescie”. 25.45 - „W rodzinnym miescie”. 25.50 - „W rodzinnym miescie”. 25.55 - „W rodzinnym miescie”. 26.00 - „W rodzinnym miescie”. 26.05 - „W rodzinnym miescie”. 26.10 - „W rodzinnym miescie”. 26.15 - „W rodzinnym miescie”. 26.20 - „W rodzinnym miescie”. 26.25 - „W rodzinnym miescie”. 26.30 - „W rodzinnym miescie”. 26.35 - „W rodzinnym miescie”. 26.40 - „W rodzinnym miescie”. 26.45 - „W rodzinnym miescie”. 26.50 - „W rodzinnym miescie”. 26.55 - „W rodzinnym miescie”. 27.00 - „W rodzinnym miescie”. 27.05 - „W rodzinnym miescie”. 27.10 - „W rodzinnym miescie”. 27.15 - „W rodzinnym miescie”. 27.20 - „W rodzinnym miescie”. 27.25 - „W rodzinnym miescie”. 27.30 - „W rodzinnym miescie”. 27.35 - „W rodzinnym miescie”. 27.40 - „W rodzinnym miescie”. 27.45 - „W rodzinnym miescie”. 27.50 - „W rodzinnym miescie”. 27.55 - „W rodzinnym miescie”. 28.00 - „W rodzinnym miescie”. 28.05 - „W rodzinnym miescie”. 28.10 - „W rodzinnym miescie”. 28.15 - „W rodzinnym miescie”. 28.20 - „W rodzinnym miescie”. 28.25 - „W rodzinnym miescie”. 28.30 - „W rodzinnym miescie”. 28.35 - „W rodzinnym miescie”. 28.40 - „W rodzinnym miescie”. 28.45 - „W rodzinnym miescie”. 28.50 - „W rodzinnym miescie”. 28.55 - „W rodzinnym miescie”. 29.00 - „W rodzinnym miescie”. 29.05 - „W rodzinnym miescie”. 29.10 - „W rodzinnym miescie”. 29.15 - „W rodzinnym miescie”. 29.20 - „W rodzinnym miescie”. 29.25 - „W rodzinnym miescie”. 29.30 - „W rodzinnym miescie”. 29.35 - „W rodzinnym miescie”. 29.40 - „W rodzinnym miescie”. 29.45 - „W rodzinnym miescie”. 29.50 - „W rodzinnym miescie”. 29.55 - „W rodzinnym miescie”. 30.00 - „W rodzinnym miescie”. 30.05 - „W rodzinnym miescie”. 30.10 - „W rodzinnym miescie”. 30.15 - „W rodzinnym miescie”. 30.20 - „W rodzinnym miescie”. 30.25 - „W rodzinnym miescie”. 30.30 - „W rodzinnym miescie”. 30.35 - „W rodzinnym miescie”. 30.40 - „W rodzinnym miescie”. 30.45 - „W rodzinnym miescie”. 30.50 - „W rodzinnym miescie”. 30.55 - „W rodzinnym miescie”. 31.00 - „W rodzinnym miescie”. 31.05 - „W rodzinnym miescie”. 31.10 - „W rodzinnym miescie”. 31.15 - „W rodzinnym miescie”. 31.20 - „W rodzinnym miescie”. 31.25 - „W rodzinnym miescie”. 31.30 - „W rodzinnym miescie”. 31.35 - „W rodzinnym miescie”. 31.40 - „W rodzinnym miescie”. 31.45 - „W rodzinnym miescie”. 31.50 - „W rodzinnym miescie”. 31.55 - „W rodzinnym miescie”. 32.00 - „W rodzinnym miescie”. 32.05 - „W rodzinnym miescie”. 32.10 - „W rodzinnym miescie”. 32.15 - „W rodzinnym miescie”. 32.20 - „W rodzinnym miescie”. 32.25 - „W rodzinnym miescie”. 32.30 - „W rodzinnym miescie”. 32.35 - „W rodzinnym miescie”. 32.40 - „W rodzinnym miescie”. 32.45 - „W rodzinnym miescie”. 32.50 - „W rodzinnym miescie”. 32.55 - „W rodzinnym miescie”. 33.00 - „W rodzinnym miescie”. 33.05 - „W rodzinnym miescie”. 33.10 - „W rodzinnym miescie”. 33.15 - „W rodzinnym miescie”. 33.20 - „W rodzinnym miescie”. 33.25 - „W rodzinnym miescie”. 33.30 - „W rodzinnym miescie”. 33.35 - „W rodzinnym miescie”. 33.40 - „W rodzinnym miescie”. 33.45 - „W rodzinnym miescie”. 33.50 - „W rodzinnym miescie”. 33.55 - „W rodzinnym miescie”. 34.00 - „W rodzinnym miescie”. 34.05 - „W rodzinnym miescie”. 34.10 - „W rodzinnym miescie”. 34.15 - „W rodzinnym miescie”. 34.20 - „W rodzinnym miescie”. 34.25 - „W rodzinnym miescie”. 34.30 - „W rodzinnym miescie”. 34.35 - „W rodzinnym miescie”. 34.40 - „W rodzinnym miescie”. 34.45 - „W rodzinnym miescie”. 34.50 - „W rodzinnym miescie”. 34.55 - „W rodzinnym miescie”. 35.00 - „W rodzinnym miescie”. 35.05 - „W rodzinnym miescie”. 35.10 - „W rodzinnym miescie”. 35.15 - „W rodzinnym miescie”. 35.20 - „W rodzinnym miescie”. 35.25 - „W rodzinnym miescie”. 35.30 - „W rodzinnym miescie”. 35.35 - „W rodzinnym miescie”. 35.40 - „W rodzinnym miescie”. 35.45 - „W rodzinnym miescie”. 35.50 - „W rodzinnym miescie”. 35.55 - „W rodzinnym miescie”. 36.00 - „W rodzinnym miescie”. 36.05 - „W rodzinnym miescie”. 36.10 - „W rodzinnym miescie”. 36.15 - „W rodzinnym miescie”. 36.20 - „W rodzinnym miescie”. 36.25 - „W rodzinnym miescie”. 36.30 - „W rodzinnym miescie”. 36.35 - „W rodzinnym miescie”. 36.40 - „W rodzinnym miescie”. 36.45 - „W rodzinnym miescie”. 36.50 - „W rodzinnym miescie”. 36.55 - „W rodzinnym miescie”. 37.00 - „W rodzinnym miescie”. 37.05 - „W rodzinnym miescie”. 37.10 - „W rodzinnym miescie”. 37.15 - „W rodzinnym miescie”. 37.20 - „W rodzinnym miescie”. 37.25 - „W rodzinnym miescie”. 37.30 - „W rodzinnym miescie”. 37.35 - „W rodzinnym miescie”. 37.40 - „W rodzinnym miescie”. 37.45 - „W rodzinnym miescie”. 37.50 - „W rodzinnym miescie”. 37.55 - „W rodzinnym miescie”. 38.00 - „W rodzinnym miescie”. 38.05 - „W rodzinnym miescie”. 38.10 - „W rodzinnym miescie”. 38.15 - „W rodzinnym miescie”. 38.20 - „W rodzinnym miescie”. 38.25 - „W rodzinnym miescie”. 38.30 - „W rodzinnym miescie”. 38.35 - „W rodzinnym miescie”. 38.40 - „W rodzinnym miescie”. 38.45 - „W rodzinnym miescie”. 38.50 - „W rodzinnym miescie”. 38.55 - „W rodzinnym miescie”. 39.00 - „W rodzinnym miescie”. 39.05 - „W rodzinnym miescie”. 39.10 - „W rodzinnym miescie”. 39.15 - „W rodzinnym miescie”. 39.20 - „W rodzinnym miescie”. 39.25 - „W rodzinnym miescie”. 39.30 - „W rodzinnym miescie”. 39.35 - „W rodzinnym miescie”. 39.40 - „W rodzinnym miescie”. 39.45 - „W rodzinnym miescie”. 39.50 - „W rodzinnym miescie”. 39.55 - „W rodzinnym miescie”. 40.00 - „W rodzinnym miescie”. 40.05 - „W rodzinnym miescie”. 40.10 - „W rodzinnym miescie”. 40.15 - „W rodzinnym miescie”. 40.20 - „W rodzinnym miescie”. 40.25 - „W rodzinnym miescie”. 40.30 - „W rodzinnym miescie”. 40.35 - „W rodzinnym miescie”. 40.40 - „W rodzinnym miescie”. 40.45 - „W rodzinnym miescie”. 40.50 - „W rodzinnym miescie”. 40.55 - „W rodzinnym miescie”. 41.00 - „W rodzinnym miescie”. 41.05 - „W rodzinnym miescie”. 41.10 - „W rodzinnym miescie”. 41.15 - „W rodzinnym miescie”. 41.20 - „W rodzinnym miescie”. 41.25 - „W rodzinnym miescie”. 41.30 - „W rodzinnym miescie”. 41.35 - „W rodzinnym miescie”. 41.40 - „W rodzinnym miescie”. 41.45 - „W rodzinnym miescie”. 41.50 - „W rodzinnym miescie”. 41.55 - „W rodzinnym miescie”. 42.00 - „W rodzinnym miescie”. 42.05 - „W rodzinnym miescie”. 42.10 - „W rodzinnym miescie”. 42.15 - „W rodzinnym miescie”. 42.20 - „W rodzinnym miescie”. 42.25 - „W rodzinnym miescie”. 42.30 - „W rodzinnym miescie”. 42.35 - „W rodzinnym miescie”. 42.40 - „W rodzinnym miescie”. 42.45 - „W rodzinnym miescie”. 42.50 - „W rodzinnym miescie”. 42.55 - „W rodzinnym miescie”. 43.00 - „W rodzinnym miescie”. 43.05 - „W rodzinnym miescie”. 43.10 - „W rodzinnym miescie”. 43.15 - „W rodzinnym miescie”. 43.20 - „W rodzinnym miescie”. 43.25 - „W rodzinnym miescie”. 43.30 - „W rodzinnym miescie”. 43.35 - „W rodzinnym miescie”. 43.40 - „W rodzinnym miescie”. 43.45 - „W rodzinnym miescie”. 43.50 - „W rodzinnym miescie”. 43.55 - „W rodzinnym miescie”. 44.00 - „W rodzinnym miescie”. 44.05 - „W rodzinnym miescie”. 44.10 - „W rodzinnym miescie”. 44.15 - „W rodzinnym miescie”. 44.20 -